



Sygn. akt I CSK 415/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa K. D.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę Mazowieckiego  
o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 14 grudnia 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 lutego 2012 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 4 marca 2011 r. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody Mazowieckiego na rzecz powódki K. D. kwotę 11.076.512 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 czerwca 2009 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

Właścicielem nieruchomości gruntowych położonych w W. przy ulicy R.[...], [...] i [...] oraz przy ulicy H. [...] był T, D., poprzednik prawny powódki. Grunty te zostały objęte działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279; dalej: „dekret z dnia 26 października 1945 r.”). Decyzjami z dnia 28 maja 2004 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze stwierdziło nieważność decyzji Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy odmawiającej właścicielowi przyznania prawa własności czasowej wymienionych gruntów. Prezydent m.st. Warszawy - po rozpoznaniu wniosku z 16 lutego 1949 r. - decyzją z dnia 2 grudnia 2005 r. odmówił przyznania powódce prawa użytkowania wieczystego tych gruntów z uwagi na to, że zostały one zagospodarowane na cele publiczne w sposób, który uniemożliwia korzystanie z nich przez byłych właścicieli. Wartość wszystkich nieruchomości poprzednika prawnego powódki, objętych działaniem dekretu, według stanu na dzień 28 maja 1965 r. oraz aktualnych cen, wynosi 11.076.512 zł.

Skutki odmowy przyznania prawa własności czasowej są już nieodwracalne. Między wydaniem bezprawnej decyzji w tym przedmiocie a szkodą, której naprawienia domaga się powódka, zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, przewidziane w art. 160 § 1 k.p.c. Roszczenie powódki wobec tego pozwanego okazało się zatem usprawiedliwione, jednakże ustawowe odsetki od dochodzonej kwoty należą się powódce jedynie od dnia następnego po dniu ustalenia odszkodowania przez biegłego. Wobec braku zgody pozwanego m. st. Warszawy na cofnięcie pozwu bez zrzeczenia się roszczenia, powództwo wobec tego pozwanego podlegało oddaleniu.

Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną, na skutek apelacji pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody Mazowieckiego, zmienił wyrok Sądu

Okręgowego w ten sposób, że oddalił żądanie zasądzenia odsetek od kwoty 6.674.298 zł za okres od 12 czerwca 2009 r. do 3 listopada 2009 r., oddalił apelację w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu za instancję odwoławczą. Podzielając trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia, podkreślił, że szkoda polegająca na utracie prawa do gruntu była następstwem wadliwych decyzji dekretowych, a nie wcześniejszej zabudowy gruntów, zaś decyzje nadzorcze otworzyły jedynie możliwość dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 160 k.p.a. Wskazał, że gdyby nawet przyjąć, iż grunty te podlegałyby nieuchronnie wywłaszczeniu, to - uwzględniając treść art. 363 § 2 k.c. - nie mogłoby to wpłynąć na wysokość należnego powódce odszkodowania.

Sąd Apelacyjny zauważył natomiast, że powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 6.674.298 zł dopiero pismem z dnia 16 października 2009 r., doręczonym pozwanemu Skarbowi Państwa w dniu 3 listopada 2009 r. Z zapłatą tej części odszkodowania pozwany ten pozostawał zatem w opóźnieniu dopiero od dnia 4 listopada 2009 r.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), pozwany Skarb Państwa – Wojewoda Mazowiecki zarzucił:

- naruszenie art. 160 § 1 k.p.a. w związku z art. 361 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, że nieuzyskanie przez powódkę odszkodowania obliczonego na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami za wywłaszczenie, które miałyby miejsce w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, stanowi „straty” w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.;
- art. 160 § 1 k.p.a. w związku z art. 363 § 2 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w przypadku wywłaszczenia, które miałyby miejsce w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, ze wskazanych wyżej przepisów wynika nakaz ustalenia odszkodowania według zasad określonych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

Powołując się na tak ujętą podstawę kasacyjną, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację i orzekającej o kosztach procesu i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej zmierzały do podważenia wyrażonej przez Sąd Apelacyjny oceny, że na wysokość odszkodowania, należnego powódce w związku z wydaniem w dniu 28 maja 1965 r. nieważnej decyzji o odmowie przyznania prawa własności czasowej gruntu, nie ma wpływu okoliczność, że grunt ten nieuchronnie podlegałby wywłaszczeniu. Według skarżącego, stwierdzenie nieuchronności wystąpienia tego zdarzenia obligowało Sąd do ustalenia wysokości odszkodowania stosownie do reguł przewidzianych w ustawie z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst jedn.: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), gdyż w przypadku przyznania poprzednikowi prawnemu powódki prawa własności czasowej zastosowanie znalazłyby przepisy tej regulacji. Z zapatrywaniem tym nie można jednak się zgodzić.

W judykaturze i piśmiennictwie nie ma zgodności co do tego, czy osoba odpowiedzialna za szkodę wynikłą z określonej przyczyny może skutecznie powołać się na okoliczność nieuchronności powstania szkody wskutek późniejszego zdarzenia, tzw. przyczyny rezerwowej (*causa superveniens*). Początkowo Sąd Najwyższy odrzucał taką możliwość (zob. wyroki: z dnia 16 lutego 1965 r., I PR 330/64, OSN 1965, nr 11, poz. 194; z dnia 19 września 1997 r., III CKN 140/97, niepubl.), jednak w późniejszych judykatach pojawiły się wypowiedzi wyrażające stanowisko przeciwne (zob. m.in. wyroki: z dnia 14 stycznia 2005 r., III CK 193/04, OSP 2006, z. 7-8, poz. 89; z dnia 11 stycznia 2006 r., III CK 325/05, niepubl.; z dnia 15 kwietnia 2010 r., II CSK 544/09, OSNC-ZD 2010, nr 4 poz. 113). U podstaw tego ostatniego zapatrywania legło spostrzeżenie, że skoro jedną z wielkości wyznaczających szkodę majątkową jest stan hipotetyczny majątku poszkodowanego w chwili ustalania odpowiedzialności (art. 316 k.p.c.), to określając ten stan należy mieć na względzie w zasadzie

wszystkie czynniki zdolne do jego kształtowania, które zaistniały lub niewątpliwie zaistniałyby po zdarzeniu rozpatrywanym jako przyczyna odpowiedzialności, a zatem również czynnik stanowiący tzw. przyczynę rezerwową. Pogląd ten został jednak zaprezentowany z zastrzeżeniem, że skuteczne powołanie się na przyczynę rezerwową nie wchodzi w rachubę wtedy, gdy stanowi ją zgodne z prawem zachowanie się samego zobowiązanego, jeżeli jego rzeczywiste zachowanie się naruszyło normy mające zapobiegać szkodzie, której naprawienie jest dochodzone. Możliwość uwzględnienia w sprawie o odszkodowanie tego, że poszkodowany doznałby takiego samego uszczerbku w wyniku późniejszego - zgodnego z prawem - zachowania się zobowiązanego, podważałaby funkcję gwarancyjną naruszonych norm.

W świetle tego zapatrywania, aprobowanego przez skład orzekający w sprawie niniejszej, nie budzi wątpliwości, że decyzje o odmowie przyznania prawa własności czasowej wydane – co stwierdzono w decyzjach nadzorczych z dnia 28 października 2004 r. - z rażącą obrazą art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 r., mającego gwarantować byłym właścicielom gruntów, objętych działaniem wymienionej regulacji, minimalny standard ochrony, naruszyły podstawową funkcję tego przepisu.

Zrzuty naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów prawa materialnego zostały zatem skonstruowane w oparciu o błędne założenie, że wystąpienie przyczyny rezerwowej w każdym przypadku (bezwarunkowo) determinuje rozmiar szkody a w konsekwencji wysokość odszkodowania.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.